

# Jestem zdrowy – Solar

Super, że mogę spać nieuzbrojony  
Bez żadnych obaw, że zabiją klony  
Że nie potrzebne mi są psychotropy  
Nic nie rozpada się jak izotopy  
Miałem szaloną chemiczkę w liceum  
Miewałem przez nią myśli samobójcze  
Po raz pierwszy pojawiły się, i wróciły wiele razy później  
Wtedy w internecie czułem, że nie jestem sam  
Dziś w internecie to czuje, że jestem sam  
Odkąd non-stop wszyscy biją się tu o uwagę  
A słowo autorytet zastąpiło influencer  
Ciągle wyścig zbrojeń, kto ma lepszą zbroję  
Kto ma większą armię, kto żyje najfajniej  
I leków nie biorę bo wszystko mam zdrowe  
Choć w sumie lepiej może gdybym brał je

Wciąż czuję się słaby, więc szukam zabawy  
Żeby to zabić łażąc po mieście, braki i wady  
Alko i dragi, z braku uwagi wszystkie dzieciaki mają  
Depresję

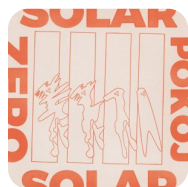
Braki i wady, braki, braki i wady  
Alko i dragi, alko i dragi  
Braki i wady, braki, braki i wady  
Wszystko co biorę, łażąc po mieście

Nowe auta koją ból, nowe auta robią skrzt  
Ciągle robię forszę, w mojej głowie ciągle nowe fobie  
Kiedyś miałem problem  
Ty już nic nie świruj, tylko trzęś tym dla mnie ciągle  
Patrzę na jej uda znowu, chcę być małym chłopcem  
Ja i moje drugie ja, oboje chcemy dla mnie dobrze  
Gdy nikt nie słyszy czasem płaczę  
Nie dzwoń, proszę, chyba, że masz dla mnie papier  
Nagle chcesz zostać na nowo moim fanem  
Zostaw wiadomość po sygnale

Brałem tabletki, gdy nie czułem się na siłach  
Już ich nie biorę; dziś ich czule nienawidzę  
Łańcuchy na mnie czują się jak Sylas  
Będę legendą, chłopcze nie grasz w mojej lidze

Wciąż czuję się słaby, więc szukam zabawy  
Żeby to zabić łążąc po mieście  
Braki i wady, alko i dragi  
Z braku uwagi wszystkie dzieciaki mają depresję

Braki i wady, braki, braki i wady  
Alko i dragi, alko i dragi  
Braki i wady, braki, braki i wady  
Wszystko co robię - łążę po mieście



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych